Oświadczenie złożone
przez senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego
na 13. posiedzeniu Senatu
w dniu 5 czerwca 2024 r.

Oświadczenie skierowane do ministra infrastruktury Dariusza Klimczaka oraz do pełniącego obowiązki generalnego dyrektora dróg krajowych i autostrad Pawła Woźniaka

W 2018 r. Najwyższa Izba Kontroli, której pracami wtedy kierowałem, przeprowadziła nietypową kontrolę: sprawdziła poziomy hałasu na odcinku autostrady A1 między Strykowem a Tuszynem, sprawdzając tym samym prawidłowość pomiarów hałasu, które zlecała Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad po odebraniu tej inwestycji. I ujawniliśmy, zapewne pierwszy raz w historii działalności administracji publicznej, fakt sfałszowania dokumentacji poodbiorowej związanej z pomiarami hałasu w Polsce. Mianowicie po zrealizowaniu tej inwestycji badania hałasu wykazały, że dopuszczalny poziom dźwięku został przekroczony w kilku miejscowościach, szczególnie w porze nocnej.

O tym bulwersującym fakcie Najwyższa Izba Kontroli zawiadomiła wtedy zarówno Generalną Dyrekcję Dróg Krajowych i Autostrad, jak i inne podmioty odpowiedzialne. W 2019 r. przedstawiciel Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad poinformował, że ekrany akustyczne i inne zabezpieczenia mieszkańców przed uciążliwym hałasem szczególnie w porze nocnej zostaną jak najszybciej uzupełnione. Okazało się, że w tej konkretnej sytuacji Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad po zakończeniu inwestycji zleciła badanie poziomu hałasu tej samej firmie, która przygotowywała dokumentację przed przygotowaniem inwestycji, czyli firma ta kontrolowała sama siebie, opiniowała, czy ówczesne analizy były przygotowane rzetelnie. Najwyższa Izba Kontroli zleciła wtedy sprawdzenie poziomu hałasu najbardziej wyspecjalizowanej jednostce w Polsce, czyli Instytutowi Ochrony Środowiska – Państwowemu Instytutowi Badawczemu, który przeprowadził akredytowane pomiary emisji dźwięku do środowiska. Okazało się, że dochodzi do przekroczenia norm hałasu w kilku miejscach, które badaliśmy. Nie byliśmy wtedy w stanie jako NIK skontrolować wszystkich miejsc, bo do różnych instytucji publicznych wpłynęło łącznie 1 tysiąc 300 skarg. Niestety, pomimo zapewnień ówczesnej administracji rządowej, także tej wyspecjalizowanej w zakresie budowy dróg, składanych w 2019 r., czyli – podkreślam – 5 lat temu, do tej pory inwestycja w postaci uzupełnienia zabezpieczenia przed hałasem nie została zrealizowana.

Co w tym zakresie planują zrobić Ministerstwo Infrastruktury oraz Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad? Czy te działania są ujęte w planach inwestycyjnych, a jeśli tak, to kiedy będą przeprowadzone? Pytam, ponieważ jest to niezwykle uciążliwe dla mieszkańców. Tak jak wspomniałem, te naruszenia zostały ujawnione szczególnie w porze nocnej, a ludzie mają prawo oczekiwać, że ich dom będzie miejscem odpoczynku. Dom to miejsce, w którym oczywiście każdy z nas w porze nocnej chce się zregenerować i odpocząć. Tym mieszkańcom jest to uniemożliwiane.

Ta sprawa jest szczególnie bulwersująca, ponieważ doszło do sytuacji, w której zarządca drogi zwrócił się o wykonanie analizy porealizacyjnej do tego samego podmiotu, który wcześniej przygotowywał analizy przedrealizacyjne. Jest to podmiot prywatny. I powtórzę: badania zrobione przez Instytut Ochrony Środowiska – Państwowy Instytut Badawczy ujawniły nieprawidłowe wyniki, które ta firma przedstawiła Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad. Dzisiaj już nie chcę rozstrzygać, w jakim trybie i kto z tego tytułu powinien ponieść ewentualną odpowiedzialność.

W imieniu mieszkańców Łodzi oraz gmin powiatu łódzkiego wschodniego i brzezińskiego wnoszę o jak najpilniejszą informację, jak ten problem zostanie rozwiązany. Czy ekrany akustyczne albo inne formy ograniczenia hałasu zostaną uzupełnione, a jeśli tak, to kiedy?

Krzysztof Kwiatkowski